

Oředownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57.
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 ł. 10 gr

Następujące osoby mają zamiar wyprowadzić się zagranicę:

Lokś Antonina z rodziną z Ponieca.
Gostyń, dnia 11. września 1926.

STAROSTA. Dabiński.

Podaje się do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu zamianowało Komisarzem Rządowym po myśli § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14. maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem z dnia 25. marca 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 213) p. Kazimierza Słomskiego, lastratora Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, który działalność swą rozpocznie niebawem.

Równocześnie podaje do wiadomości, że w myśl § 50 cyt. rozporządzenia może co najmniej 20 wierzycieli żądać ustanowienia Kuratora jako przedstawiciela.

Gostyń, dnia 8. września 1926.

Przewodniczący

Zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności.

Dabiński.

L. dz. 3267/26 W. P.

(205)

Antoni Ślewa, rzeźnik z Kołaczkowic, zamierza pobudować na swej posesji położonej w Kołaczkowicach, a zapisanej w operatach katastralnych pod nr. 12, rzeźnię, z której płynne pozostałości spływać będą do specjalnego zbiornika umieszczonego w podwórzu.

Ewentualne sprzeciwy należy wnieść w przeciągu 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia pismem w dwóch egzemplarzach lub też podać do protokołu w biurze Wydziału Powiatowego pokój 7, gdzie wyłożono dla wglądu przez zainteresowanych opisy i rysunki. Sprzeciwy wniesione po upływie wyznaczonego terminu się nie uwzględni.

Termin do ustnego rozprawiania nad sprzeciwami wyznaczam na 5. października rb. o godz. 10 przed południem w biurze Wydziału Powiatowego pokój 7. Nieobecność sprzeciwiających nie wpływa na rozprawę.

Gostyń, dnia 10. września 1926.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Dabiński.

L. dz. 2572/26 W. P.

(204)

Dział nieurzędowy

Naokoło objawienia w Słupi.

Objawienie rzekome M. Boskiej w Słupi pod Środą stało się już bardzo głośnem nie tylko w okolicy

Środy, ale nawet w całej Wielkopolsce. Historia rzekomego zjawiska jest następująca:

Z okazji święta M. B. Zielnej czworo dzieci z Słupi zbierało w wigilję tego święta polne kwiaty w okolicy Słupi. Podczas zbierania ujrzały niespodzianie obok w polu stojącego drzewa czereśniowego „panią w bieli z niebieskim pasem i klęczącym obok aniołkiem“. Było to nad wieczorem, około godz. 7-mej. Dzieci — chłopiec i troje dziewcząt — przyglądały się przez pewien czas temu zjawisku, a następnie opowiadały o tem rodzicom. Na długi dzień zjawisko to rzekomo znowu im się pokazało, i powtarza się pono codziennie o tej samej porze, tj. między godziną 7 a 8 wieczorem.

Wieść ta rozeszła się lotem błyskawicy po bliższej i dalszej okolicy. Zaczęły się pielgrzymki do rzekomo „cudownego miejsca“, które trwają po dziś dzień. Lecz nikt zjawiska tego, oprócz tych 4 dzieci dotychczas nie widział. Podczas „objawienia“ dzieci klęczą, odmawiają różaniec, a następnie popadają w stan ekstazy.

O rzekomem objawieniu doniósł miejscowy proboszcz władzy duchownej w Poznaniu, która zajęła się tą sprawą. Dzieci przesłuchiowano w konsystorzu, badano je kilkakrotnie przez miejscowego proboszcza, przez ks. infułata Meysnera z Poznania, lecz wynik tych badań trzyma się narazie w tajemnicy i władza duchowna zajęła stanowisko wyczekujące.

Dzieci są ustawicznym badaniem oraz codziennem uczęszczaniem do kościoła w Środzie bardzo wyczerpane. Dlatego władza duchowna gani wypytywania dzieci oraz odradza narazie od pielgrzymek do Słupi jako bezcelowych, a zaleca modły w domu i w kościele. Odradza też od pielgrzymek do Słupi powiatowa władza świecka i wydała nawet zarządzenie, aby z powodu niszczenia płodów rolnych, kradzieży i nieobyczajności ze strony licznych „pielgrzymów“ policja nie wpuszczała nikogo obcego na terytorjum majątności Słupi.

W ostatnim czasie miewa takie same widzenia razem z owymi dziećmi pewna 28-letnia dziewczyna z Kopaszyc. I ona popada podczas rzekomego widzenia w ekstazę. Władza duchowna w dalszym ciągu ma tę sprawę na oku. Z ramienia tej władzy przybył w tych dniach do Słupi prof. Uniwersytetu Pozn., psychiatra dr. Borowiecki w towarzystwie dr. Meissnera z Poznania, celem ponownego zbadania dzieci podczas rzekomego objawienia. Psychiatra stwierdził jedynie, że dzieci i owa dziewczyna w danej chwili popadają w stan ekstazy. Słupia (właściwa nazwa Wielka-Słupia), jest to wioska dominjalna, należąca do Becker-Kohlsaata, ewangelika, oddalona

około 4 klm. od Środy. Samo miejsce objawienia leży od Słupi około 2 klm. oddalone w okolicy szosy kórnickiej.

Kurj. Pozn.

KRONIKA

— **Przemysł włókienniczy rozwija się.** Z Łodzi donoszą: Sytuacja w przemyśle włókienniczym w dalszym ciągu poprawia się w szybkim tempie. Produkcja łódzka eksportuje do Rumunii, Estonii, Litwy, Łotwy, Turcji i Chin. Onegdaj ponownie przybyli do Łodzi angielscy kupcy, którzy zakupili znacznie większą ilość towarów do Indji. Również duże zamówienia nadeszły z Persji, które dochodzą do kilkunastu tysięcy dolarów.

— **Budowa kanału Warta-Wisła.** Odkryto się w Łodzi pod przewodnictwem wicewojewody Ossolińskiego zebranie przedstawicieli samorządu dla omówienia spraw związanych z rozpoczęciem budowy połączenia w granicach Polski Warty przez Gopło z Wisłą. Budowa tego połączenia ma być pierwszym etapem w budowie kanałów w Polsce.

— **Wspaniały lot polskiego oficera z Warszawy do Tokio.** Porucznik Orlński podjął brawurowy lot z Warszawy przez Rosję i Syberję do Tokio stolicy Japonii. Lot wykonany w kilku etapach, udał się znakomicie, mimo, że na ostatnim dystansie musiało lot przerwać z powodu ogromnego huraganu t. zw. „tajfunu“, który w Japonii wyrządził olbrzymie szkody. Przelot por. Orlńskiego do Tokio nastąpił w poniedziałek o godz. 16,30; witali go owacyjnie przedstawiciele japońskich władz wojskowych, poselstwa polskiego oraz uczniowie i uczennice japońskiej szkoły lotniczej. Program pobytu naszego zwycięskiego lotnika w Tokio przewiduje cały szereg uroczystych przyjęć urządzonych na jego cześć.

Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie wysłało do Tokio na ręce por. Orlńskiego następującą depeszę: „Najserdeczniejsze gratulacje z okazji znakomitego wyniku lotu, okrywającego sławą imię Polski na Dalekim Wschodzie.“

— **Wkłady złotych w złocie i dolarowe.** Bank Gospodarstwa Krajowego komunikuje: W myśl uchwały Rady Nadzorczej, powziętej na posiedzeniu 2. lipca 1926 r., Bank gospodarstwa Krajowego przystępuje z dniem 16. sierpnia b. r. do przyjmowania i wypłacania w kasach swoich w Centrali w Warszawie i we wszystkich Oddziałach oprocentowanych wkładów terminowych, jako lokat za 6-cio, 9-cio, względnie 12-to miesięcznym wypowiedzeniem, opiewających na złote w złocie oraz na dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dla wkładów złotych w złocie ustalono jako najniższy wkład 10,000 zł. w złocie. Oprocentowanie aż do odwołania wynosi przy wkładach tej kategorii za 6-cio miesięcznym wypowiedzeniem 5 proc., za 9-cio miesięcznym — 5½ proc., za 12-to miesięcznym 6 proc. w stosunku rocznym. Przy wpłatach i wypłatach z rachunków złotych w złocie miarodajnym kursem dla obliczenia „złotego w złocie“ jest wartość 1 gr. czystego złota, podawane w Monitorze Polskim, a mianowicie: dla centrali Banku w Warszawie w wydaniu Monitora z dnia poprzedniego, poprzedzającego wpłatę lub wypłatę, dla Oddz. prowincjonalnych Banku w Monitorze wydanym przed dwoma dniami powszednimi, poprzedzającymi dzień wpłaty lub wypłaty.

Dla wkładów dolarowych, które przyjmowane będą w walucie efektywnej lub w pierwszorzędnym czeku bankowym na zagranicę, określono minimalny

wkład na dol. 100. Oprocentowanie tego rodzaju wkładów ustalono aż do odwołania na 5 proc. w stosunku rocznym, przy wkładach za 3-miesięcznym wypowiedzeniem i 6 proc. w stosunku rocznym przy wkładach za 6-cio miesięcznym wypowiedzeniem.

Wypłaty z rachunków dolarowych uskutecznia Bank na żądanie bądź w dolarach efektywnych, bądź w złotych obiegowych po średnim kursie dnia.

— **Jak postępować we wrześnie z drobiem.** Wrzesień jest to pora, w której gospodzie nasze zwykle zostawiają kogutki na chów. Jest to wybór bardzo ważny.

Kogut, zostawiony na ojca, musi mieć wszystkie warunki, odpowiadające temu wyborowi. Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, co chcemy od naszych kurek, czy dużo jaj, czy też dobrych kurcząt, i dobrych kur na mięso. Jeżeli chcemy dużo jaj, to kogut musi mieć cechy kur nieśnych, a więc duży grzebień, drobno zębiaty, duży o długich piórach ogon, nogi wysokie, bystre, dziób ostro zakończony, skrzydła opuszczone ku dołowi, wesoły, starowny, ruchliwy! Kolor nóg najlepiej ciemny, nogi nie obrośnięte. Ubarwienie czerwone z zielonem.

Po takim kogucie będą kurczęta z cechami kur nieśnych. Kto znów chce mieć kury ciężkie, mięsne, to niechaj zostawi koguta o grzebyku podwójnym, nogach żółtych, obrośniętych, nawet ze skrzydełkami u kolan i brodą, tak zwanego „puchatego.“ Ogon niech ma kusy, dziób krótki, żółty, gruby, kolor żółty, biały, lub jasno-biały. Taki kogut będzie ciężki, lecąc, będzie się przelewał z boku na bok, piał grubo. Po tym znów kogucie będą kurczęta tłuste, mięsiste, dobre, a kury łatwo się zapasać będą ale jaj się niema czego spodziewać.

Kokoszki też warto przebrać. Tak samo jak kogutki, trzeba albo zostawić o cechach kur nieśnych, albo ciężkich, mięsnych.

Wszystkie kurki z nogami obrośniętymi, puchate, przesadziste na niskich nogach, o podwójnych grzebieniach, żółtych krótkich dziobach, są więc zbliżone do kur mięsnych; kurki nieśne, będą chudawe, wysokie, wysmukłe o małym łebku, wesołe, krzekotliwe, starowne, koloru czarnego, czerwonego, białe, pstre. Żółte, języczate, puchate są znów jak koguty, zbliżone do ras mięsnych. Pamiętajmy też dobrze karmić młode kokoszki, bo to da nam nieśne kurki jesienią.

Która z gospodyń wyzbywa się pierwszych kurcząt, niech się nie spodziewa jaj wcześniej, jak w marcu.

Pokrzywy trzeba teraz kosić, suszyć, a zimą siekać w siewkarni, parzyć i dodawać po trochu dla drobiu. Plewy seradelowe i koniczynowe przydadzą się świniom.

Czas wielki myć grzędy, bielić przed zimowem bieleniem kurniki, przekopać ziemię w kurnikach i koło kurników. Do wapna dodać karbołu lub sublimatu.

Zobaczyć, czy stare kury nie mają na nogach wapniaków, jeśli mają, wysmarować parę razy jodyną. Do wody do picia dolewać kwasu solnego 1 łyżkę na 4 litry wody.

Czystość, desynfekcja, kwas solny, czysta i świeża woda do picia, zapobiegają epidemjom, które zwykle w sierpniu lubią wybuchać.

Rozmaitości

Życie serca.

Wiemy jedynie o istnieniu dwóch zasadniczych nerwów regulujących bicie serca. Jeden z nich przyspiesza, drugi zaś hamuje jego pracę.

Serce nie jest piłką w rękach kapryśnych, gdyż nerwami temi włada również wyższa część mózgu, a także siła, subtelne pierwiastki chemiczne, kra-

zące w stanie rozcieńczenia we krwi — tak zwane hormony gruczołów krwi. One to podniecają, lub przytępiają jeden, albo drugi nerw, te zaś przyspieszają, lub zwalniają bicie serca.

Na tem kończyła się dotychczas wiedza ludzka. W jaki sposób hormony działają na nerwy, a nerwy na serce — nikt nie umiał odpowiedzieć.

Pierwszy krok na tem polu zrobił badacz O. Löwi, poddawszy doświadczeniom serce żaby. Kiedy drażnił nerw hamujący serce, biło ono wolniej, a gdy drażnił nerw przyspieszający, serce biło prędzej.

Jedno tylko zostało stwierdzone, że między drażniące nerwy, a reakcję mięśnia sercowego wchodzi jakiś chemiczny pierwiastek, który może sam przez się regulować szybkość skurczów serca, nerwami serca. Mianowicie, podrażniwszy serce hamującym nerwem, krew wypełniającą wolno bijące serce przeniósł na inne, obce serce.

Serce to zwolniło tempo, jakgdyby jego własny nerw hamujący był podrażniony. Tę samą tajemniczą siłę miała ciecz z serca podrażnionego nerwem przyspieszającym.

Wynioskowano z powyższego, że nerwy wydzielają w serce pierwiastek, który jest właściwym regulatorem bicia serca.

Czy razem wzięta procedura drażnienia jest chemicznym procesem, hormona jakimś elixirem — pozostaje nadal zagadką wielką.

R. H. Kahn mianowicie dokonał w instytucie fizjologicznym uniwersytetu praskiego arcyciekawę doświadczenie, łącząc dwa serca za pomocą rurki szklanej, której dwa odgałęzienia skierował do serc, tak, że ciecz w kanale była wspólna dla obu serc.

I tu zaszło to samo cudowne zjawisko: kiedy Kahn podrażnił nerw jednego serca, z błyskawiczną szybkością identyczny efekt powstał w drugim sercu.

Ponieważ między obu sercami nie było innego połączenia po za krwią w rurce szklanej, rzecz oczywista, że tylko krew była przyczyną efektu.

W ostatnich czasach Haberland'towi również udało się wyeliminować „sercową hormonę“ i z krwi dowiedzieć się coś nie coś o ich chemicznym działaniu.

Ekstrakt hormony działa przeto jak nerwy sercowe, to też nic dziwnego, że na ustach drży pytanie, czy też eliksir sercowy może sercu, odmawiającemu posłuszeństwa, dać życiodajną siłę?

Odpowiedź twierdząca byłaby jednak przedwczesna, wobec tego, że wiedza stawia tu pierwsze próbne kroki.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 17. września br.

o godz. 10 sprzedawać będę w Gostyniu, w drodze licytacji

1 lokomobilę, 20 maneży (większe i mniejsze), 17 młockarek, 20 sieczkarek, 5 wiewników.

Zbiórka przed Ratuszem.

Gostyń, dnia 10. września 1926.

Kubiak, kom. sąd.

Licytacja przymusowa.

W piątek, 17. września o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę w drodze licytacji za gotówkę w Gostyniu na Rynku

1 dubeltówkę (16).

Gostyń, 13. września 1926.

Kubiak, komornik sądowy.

Przyjmuje

bieliznę do prania i prasowania

Proszę o łaskawe poparcie.

Kazimiera Benkiel, Klasztorna 54

Samochody

kryte i otwarte wynajmuje na każdą odległość

W. Mańkowski, Gostyń

Telefon 35

Szkła do zapraw

z gumą i zamknięciem

$\frac{1}{2}$ ltr.	1 ltr.	$1\frac{1}{2}$ ltr.	2 ltr.
1,60	2,00	2,30	2,60

oraz

szkła do wiązania

po najniższych cenach poleca

J. MROZEK, RYNEK

Dentysta L. Kurosiński



Gostyń, Kolejowa 30,
I. piętro.

Leczenie i operacja zębów.
Praktykuje 30 lat.

Dom Handlowy J. Konieczny

Telefon 99.

Gostyń

Św. Ducha 18.

Cement portlandzki w beczkach à 180 kg. + Cement portlandzki w workach à 50kg. + Wapno budowlane w bryłach. + Gips murarski i sztukatorski. + Trzcina sufitowa. + Splisy. + Cegła szamotowa. + Płyty szamotowe. + Mąka szamotowa. + Cegła. + Dachówka.

Najtańsze źródło zakupu!

poleca

stale
w większych
i mniejszych
partjach wszel-
kie artykuły



budowlane
oraz
opałowe.

Papa dachowa w 4 gatunkach. + Smoła destylowana. Lepnik. + Węgiel górnośląski gruby, orzech I. i II. Koks hutniczy. + Brykiety. Drzewo opałowe. + Gwoździe wszelkiego rodzaju. + Prima karbolineum. + Żłoby dla koni i bydła. i t. d.

Dostawa w dom natychmiast!

Licytacja przymusowa.

W sobotę, 18. września br.

o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w Krobi na Rynku najwięcej dającemu za gotówkę

1 repozytorjum, 1 regulator, 1 leżankę z nakryciem, dywan, lustro, 2 chodniki i rozmaite inne przedmioty.

Gostyń, dnia 14. września 1926 r.

Kubiak, kom. sąd.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSOWEJ

**Gostyń — Krobia — M.-Górka
Sarnowa — Rawicz.**

Gostyń Rynek odjazd o godz. 8,00 i 18,30.

Rawicz przyjazd Rynek główny 9,15 i 19,56.

Rawicz odjazd 6,30 i 17,00.

Gostyń przyjazd 7,40 i 18,12.

Dla Dominjów

drukujemy wszelkie formularze i księgi do rachunkowości gospodarczej.

Drukarnia A. Skrzynecki, Gostyń.

Ucznia

syna uczciwych rodziców i z dobrymi świadectwami szkolnymi przyjmie od zaraz

M. Dzieciuchowicz, Gostyń
Skład żelaza.

Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć własnoręcznie pisany życiorys.

Wywołanie.

Kasa Powiatowa Oszczędności w Gostyniu, stawia wniosek o wywołanie listu hipotecznego dotyczącego hipoteki w kwocie 7000 mk. na rzecz Kasy Powiatowej Oszczędności w Gostyniu zapisanej, a to na nieruchomościach Krobia tom: XII karta 312 w dziale III pod nr. 4 wzgl. Krobia tom XXI karta 598 w dziale III pod nr. 1.

Wzywa się zatem posiadacza tego dokumentu, aby najpóźniej

w dniu 23. grudnia 1926 r. godz. 12
to jest w terminie przed tutejszym Sądem pokój nr. 4 wyznaczonym, zgłosił swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie nastąpi unieważnienie wspomnianego listu hipotecznego.

Gostyń, dnia 4. września 1926 r.

Sąd Powiatowy.